

Ks. Janusz Mastalski (PAT, Kraków)

Ponadczasowe przesłanie wychowawcze Jana Pawła II skierowane do młodzieży

Wychowanie zakłada zawsze określoną filozofię człowieka i staje wobec problemu: kim jest człowiek. Jan Paweł II o sensie człowieczeństwa oraz o wychowaniu mówił u początku swego pontyfikatu, w czasie jego trwania i na końcu, gdy dał wszystkim lekcję godnego umierania¹. Była to kontynuacja myśli filozoficzno-pedagogicznej z okresu działalności Karola Wojtyły, kiedy pisał on: „W wychowaniu chodzi bowiem właśnie o to, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem – o to, aby bardziej **był**, a nie tylko **miał** – aby więc poprzez wszystko, co **ma**, co **posiada**, umiał bardziej i pełniej być człowiekiem – to znaczy, aby również umiał bardziej **być** nie tylko z **drugimi**, ale także **dla drugich**. Wychowanie ma podstawowe znaczenie dla kształtowania stosunków międzyludzkich i społecznych”².

Myśl papieża dotycząca wychowania nazywanego przez niego „twórczością o przedmiocie najbardziej osobowym w tworzywie całkowicie ludzkim”³ jest bardzo bogata i omówienie jej w całości przekracza możliwości niniejszego artykułu. Dlatego też dokonany wybór ogranicza się do dwóch filarów nauki papieskiej o wychowaniu. Pierwszym z nich są fundamenty filozoficzno-teologiczne dotyczące antropologii chrześcijańskiej.

¹ J. Mastalski, *Zarys teorii wychowania*, Kraków 2002, s. 125.

² Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w siedzibie UNESCO* (2.06.1980), [w:] Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. III, cz. 1, Poznań–Warszawa 1985, s. 731.

³ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982, s. 23.

Założenia filozoficzno-teologiczne wychowania.

Jan Paweł II swoją filozofię wychowania osadził na solidnych fundamentach antropologicznych, wśród których zasadnicze miejsce zajmuje personalizm, bowiem pierwszą cechą wychowania w ujęciu Jana Pawła II jest postawienie w centrum osoby wychowanka, wobec którego obowiązuje zasada afirmacji. Ten swoisty *personocentryzm* wyrasta z personalistycznej koncepcji człowieka jako osoby. Obdarzona jest ona przede wszystkim godnością i to nieujmowaną w kategoriach środka, lecz celu. K. Wojtyła pisał przed laty, że:

osoba ludzka jest takim dobrem (...), które nie może być traktowane jako przedmiot użycia, a właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość⁴.

Człowiek również zdolny jest do uczestnictwa we wspólnocie osobowej: *ja-ty*, opartej na zasadzie afirmacji człowieczeństwa w drugiej osobie, oraz *my*, opartej na wartości dobra wspólnego grupy⁵. Można więc powiedzieć, że *personocentryzm* obowiązuje zarówno na płaszczyźnie wychowania indywidualnego jak i społecznego.

W odniesieniu do przestrzeni wychowawczej dzieci i młodzieży mocno podkreślana jest przez papieża powszechna zasada osobowej podmiotowości, która staje się normą relacji międzyosobowych. W związku z tym każdy człowiek posiada swój cel i nie powinien być traktowany przez innych jako środek do celu. Za odnalezienie tego celu w pierwszej kolejności odpowiadają rodzice⁶. Papież szczególnie tę odpowiedzialność uzasadnia i wyjaśnia:

Zadanie, jakie odkrywają rodzice w dziecku od samego początku oraz poprzez wszystkie lata jego rozwoju, sprowadza się do wymogu obdarowania tego małego – stopniowo rozwijającego się człowieka – dojrzałym człowieczeństwem (...), z uwagi na komunijną strukturę wspólnoty rodzinnej – dzieciństwo oznacza bierną potrzebę takiego obdarowania, rodzicielstwo zaś czynną możliwość: gotowość i zdolność takiego obdarowania⁷

⁴ Tamże, s. 43.

⁵ K. Wrońska, *Karola Wojtyły personalistyczna filozofia wychowania*, [w:] *Wychowanie na rozdrożu*, red. F. Adamski, Kraków 1999, s. 187.

⁶ J. Mastalski, *Zarys teorii wychowania*, dz. cyt. s. 126 n.

⁷ K. Wojtyła, *Rodzicielstwo a communio personarum*, „Ateneum Kapłańskie” 67(1975), t. 84, z. 1, s. 22.

K. Wojtyła w sposób szczególny akcentuje również umiejętność dokonywania wyboru godziwych celów wychowawczych i pisze:

Osoba jako posiadacz swej natury (rozumianej substancjalnie) może bez krzywdy dla siebie podejmować się roli czy nawet bezwiednie pełnić funkcję środka do celu pod warunkiem, że ów cudzy cel jest godziwy i że ten, kto tak używa jej sił fizycznych czy psychicznych, gotów jest jej wartość niezbywalną stawiać nad celem, o jaki mu chodzi w danym razie, jeżeli tego rodzaju konflikt aksjologiczny zaistnieje⁸.

Zatem chrześcijański wychowawca staje wobec wychowanka jako osoby, a nie jakiegoś materiału, który może dowolnie formować. Musi się spotkać z nim w jego niepowtarzalnym fakcie „bycia osobą”⁹. W związku z tym wychowanie analizowane w perspektywie relacji: *ja-ty* oznacza możliwość widzenia siebie w świetle drugiego. Dotyczy to zarówno wychowanka jak i wychowawców (w tym rodziców)¹⁰. Natomiast w wychowaniu w aspekcie relacji *my*, chodzi o ukazanie możliwości dobra wspólnoty jako dobra własnego. Dokonywanie takiego wyboru jest uczestnictwem w dobru wspólnym.

W 1974 roku pisał o tym problemie K. Wojtyła w następujący sposób:

Chodzi o to, ażeby w kształtowaniu ludzkiego współżycia i współdziałania na różnych szczeblach i na zasadzie różnych więzi, jakie stanowią o wspólnotach i społeczeństwach, system odniesienia do bliźnich był ostatecznie decydujący. Jeżeli jakakolwiek ludzka wspólnota upośledzi ten system odniesienia, wówczas sama skaże się na to, iż zaniknie w niej pełnia uczestnictwa, że pomiędzy osobą a wspólnotą wyrośnie przepaść. Nie jest to tylko przepaść obojętności, ale przepaść zniszczenia, które szybciej może zagrażać osobie niż wspólnotcie, ale poprzez osobę musi objąć i wspólnotę¹¹.

Można więc powiedzieć, że personocentryzm jest tą cechą filozofii wychowania, która pozwala opisać wychowanie jako proces wzrostu, stawania się osoby, ujawniania się jej człowieczeństwa

⁸ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność...*, dz. cyt., s. 29.

⁹ M. Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 1999, s. 318.

¹⁰ J. Gałkowski, *Rodzina w ujęciu Karola Wojtyły*, [w:] *Z badań nad rodziną*, red. T. Kukołowicz, Lublin 1984, s. 22.

¹¹ K. Wojtyła, *Rodzicielstwo jako ...*, dz. cyt., s. 353.

w wymiarze jednostkowym i społecznym¹². Z tej idei wyrasta druga ważna zasada związana z normatywizmem wychowawczym, który oznacza stałą obecność norm i powinności, a te z kolei są dopełnione wartościami (celami)¹³.

Analiza tekstów filozoficznych K. Wojtyły poświęconych człowiekowi pozwala na ukazanie źródłowych wartości – norm, które dały możliwość sformułowania pewnych zasad wychowawczych. Są nimi wartość dobra i prawdy oraz wartość godności osoby. W świetle tych swoistych aksjomatów można przyjąć, iż wychowanie ma wprowadzić człowieka w świat wartości podstawowych, którymi są: wolność, odpowiedzialność i miłość.

Wolność w koncepcji K. Wojtyły jest darem, ale jednocześnie zadaniem. Jest ona zarówno dana jak zadana, w związku z tym „trzeba ją stale zdobywać, nie można jej tylko zdobyć”¹⁴, jest umiejętnością rozstrzygnięcia i wybierania. Opiera się ona nie tyle na niezależności, ale na samostanowieniu. K. Wojtyła pisze:

Osoba spełnia siebie przez swój czyn, uzyskuje jako osoba właściwą sobie pełnię czy też postać – jest to zarazem postać samo-własności i samopanowania. Przez czyn osoba urzeczywistnia siebie jako *ktoś* i jako *ktoś* też siebie ujawnia¹⁵.

Wychowanie zatem do wolności stanowi kształtowanie umiejętności bycia wolnym dla wartości¹⁶. Dopiero w relacji do wartości człowiek staje się kimś. Uwrażliwienie wychowanka na potrzebę wolności, rozwijanie systemu motywacyjnego oraz kształtowanie umiejętności dokonywania wyborów jest drogą wychowania do wolności¹⁷.

Wychowanie do wolności jest jednocześnie wychowaniem do odpowiedzialności rozumianej przede wszystkim w aspekcie moralnym. Ten problem ujmuje papież w następujących słowach:

¹² K. Wrońska, *Karola Wojtyły personalistyczna...*, dz. cyt., s. 189.

¹³ J. Homplewicz, *Etyka pedagogiczna*, Warszawa 2000, s. 113–117

¹⁴ K. Wojtyła, *Poezje i dramaty*, Kraków 1979, s. 88.

¹⁵ K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1985, s. 201.

¹⁶ Tamże, s. 163–164.

¹⁷ J. Mastalski, *Zarys teorii wychowania*, dz. cyt., s. 128 n.

Człowiek dlatego bywa odpowiedzialny za swe czyny i dlatego przeżywa odpowiedzialność, ponieważ posiada zdolność odpowiadania wolą na wartość. Zachodzi powinność odniesienia się do przedmiotu wedle jego prawdziwej wartości, a w parze z nią rodzi się odpowiedzialność za przedmiot pod kątem jego wartości – czyli krótko: odpowiedzialność za wartość¹⁸.

Zatem właściwa realizacja celów wychowania to przede wszystkim rozwijanie poczucia odpowiedzialności i umożliwianie odpowiedzialnego działania, bowiem dopiero w zetknięciu z wartością przedmiotową daną w działaniu realizuje się wartość moralna¹⁹. Trzeba również zaznaczyć, iż stopniowe rozpoznawanie i przyjmowanie odpowiedzialności jest powiązane z kształtowaniem sumienia. To ono jest narzędziem samokontroli i oceny. Odpowiedzialność jest więc odpowiedzialnością wobec siebie.

K. Wojtyła podkreśla również i ten fakt, iż człowiek jest również odpowiedzialny za siebie i „jest to odpowiedzialność za to, że jestem dobry lub zły jako człowiek, odpowiedzialność podstawowa, odpowiedzialność moralna”²⁰. Niejako rozwinięciem tego obowiązku odpowiedzialności za siebie jest odpowiedzialność za drugiego. Te dwa obowiązki są ze sobą związane, bowiem

(...) tylko ten, kto może stanowić o sobie, (...) może także stawać się darem dla innych, darem z samego siebie, darem bezinteresownym²¹.

Tym, co ostatecznie rodzi odpowiedzialność za drugiego, jest więź.

Trzecią zasadą wychowawczą obok wychowania do wolności i odpowiedzialności jest wychowanie do miłości przez miłość. Jest ona zasadą pedagogiczną, która powinna regulować wszelkie relacje interpersonalne w myśl zasady: „Miłuj bliźniego swego, jak siebie samego” (Mk 12, 31). Miłować oznacza w głębszym sensie najpierw dostrzec osobę i jej dobro (moment obiektywny miłości), a także wyjść poza własny egoizm i skierować się ku drugiemu człowiekowi

¹⁸ Tamże, s. 207.

¹⁹ K. Wrońska, *Osoba i wychowanie...*, dz. cyt., s. 95.

²⁰ K. Wojtyła, *Człowiek w polu świadomości*, Rzym–Lublin 1991, s. 52.

²¹ K. Wojtyła, *Osobowa struktura samostanowienia*, „Roczniki Filozoficzne” 1981, t. 29, z. 2, s. 9.

(moment altruistyczny miłości)²². Papież w swoim nauczaniu często używa zwrotu „cywilizacja miłości”, wzywając do wychowania w niej. Realizuje się ona przede wszystkim w środowisku rodzinnym na wzór miłości oblubieńczej.

Po syntetycznym omówieniu założeń filozoficzno-teologicznych związanych z wychowaniem warto przyglądnąć się po mistrzowsku uczynionemu przekładowi na prosty, młodzieżowy język tych założeń.

Wskazania wychowawcze dla pokolenia Jana Pawła II

Młodzież w nauczaniu i przesłaniu wychowawczym Jana Pawła II zajmuje szczególne miejsce, bowiem to dla niej papież ustanowił światowe dni młodzieży, dla niej podczas każdej pielgrzymki przeznaczał czas na spotkania i do niej kierował swe słowa. Jako nauczyciel młodego pokolenia stał się mistrzem słowa wychowującego. Trzeba zatem dokonać krótkiego przeglądu tych wypowiedzi, które mają charakter wychowujący i zarazem kreujący tzw. pokolenie JP2.

Głównym tematem papieskiego nauczania skierowanego do młodzieży jest Osoba Jezusa Chrystusa. Jest ona w całym nauczaniu Kościoła centralnym punktem, gdyż

każda autentyczna katecheza jest chrystocentryczna (...), a ostatecznym celem katechezy jest doprowadzić kogoś nie tylko do spotkania z Jezusem Chrystusem, ale do zjednoczenia, a nawet głębokiej z Nim zażyłości²³.

Chrystus przedstawiony jest nade wszystko jako *Przyjaciel*. Okres życia poprzedzający dorosłość jest szczególnym czasem poszukiwania przyjaźni, potrzeby akceptacji, otwarcia na ludzi. Młodość jest także czasem przeżywania wielu doświadczeń, przygód oraz rozpoznawania nowych emocji. Jest również okresem weryfikacji wyidealizowanego świata, przeżywania wielu rozterek i młodzieńczych „dramatów” Papież świadom znaczenia przyjaźni

²² K. Wrońska, *Karola Wojtyły personalistyczna...*, dz. cyt., s. 192.

²³ CT 5.

w okresie młodości przypominał: „Chrystus miłuje każdego i zawsze, staje się punktem oparcia”²⁴.

Jednak przyjaciel w tym okresie ma również funkcję doradczą i pomocniczą. Młodość wymaga często porad i upomnień. Papież mówił w tym kontekście do młodych:

Wokół was rozbrzmiewa wiele słów, ale tylko Chrystus ma słowa, które nie ulegają wytarciui z biegiem czasu, ale pozostają na wieki²⁵.

Namiestnik Chrystusa wskazuje, iż tylko orędziu stałemu i niezmiennemu można zaufać.

Obraz Jezusa-Przyjaciela domaga się odpowiedzi danej Chrystusowi. Wspomina o tym papież w następujących słowach:

Mówiąc *tak* Chrystusowi, mówicie *tak* wszystkim swoim najszlachetniejszym ideałom (...). Nie lękajcie się Jemu zawierzyć. On Was poprowadzi, da Wam siłę, byście szli z Nim każdego dnia i w każdej sytuacji²⁶.

Zwracając się do młodzieży, Ojciec Święty zachęcał:

Budujcie swoje życie według jedynego wzorca, który was nie zawiedzie. Zachęcam was, byście otworzyli Ewangelię i odkryli, że Jezus Chrystus chce być waszym przyjacielem²⁷

Chrystus powinien zatem stać się dla młodych również *Drogą*. Dlatego też Jan Paweł II nauczał młodych, zadając pytanie: „Czy już odkryłeś Chrystusa, który jest *Drogą*?”²⁸. I dalej wskazywał, że „to Chrystus chce być drogą, waszą ścieżką pośród lęków, wątpliwości, nadziei i marzeń o szczęściu”²⁹. Bogactwo możliwości wyboru powoduje często zagubienie, stąd też papież wyliczał zagrożenia związane z wielością dróg proponowanych przez świat. Przypominał, że

²⁴ PS 7.

²⁵ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona na Tor Vergatta*, „Nasz Dziennik” 21 VIII 2000, s.13.

²⁶ Jan Paweł II, *Orędzie z okazji IV ŚDM*, nr 1, [w:] *Wy jesteście moją nadzieją. Wybór wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II do młodzieży*, Warszawa 1991, s. 61.

²⁷ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas X ŚDM na Filipinach 15 I 1995*, nr 6, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 3(1995), s. 22.

²⁸ Jan Paweł II, *Orędzie z okazji IV ŚDM*, Watykan 1989, [w:] *Wy jesteście...*, dz. cyt., s. 61.

²⁹ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas X ŚDM na Filipinach*, dz. cyt., s. 22.

istnieje wiele błędnych dróg, wiele łatwych rozwiązań, a także wiele niejasności. W takich chwilach nie zapominajcie, że tylko Chrystus, tylko Jego Ewangelia, Jego przykład, Jego przykazania są drogą pewną, wiodącą do pełnego i trwałego szczęścia³⁰

Mistrz z Nazaretu ma być także dla młodego pokolenia *Prawdą*. Papież świadom ogromnego wyczulenia młodych na fałsz będący ofertą wielu współczesnych prądów i subkultur apelował do nich w następujących słowach:

mamy dziś do czynienia z powszechną nieufnością wobec twierdzeń o charakterze ogólnym i absolutnym, wyrażoną zwłaszcza przez zwolenników poglądu, że prawda jest wynikiem umowy, a nie uznania przez rozum rzeczywistości obiektywnej³¹.

Dlatego papież w nauczaniu do młodych wskazywał na Chrystusa, „będącego Prawdą, która nadaje sens waszym wysiłkom i waszym zmaganiom”³². Podkreślał również, że Jezus jest „prawdą, która człowieka wyzwala”³³.

Jan Paweł II wskazywał także na Chrystusa, który jest *Życiem*. W wielu przemówieniach dawał wyraz troski o zakłamanie w definiowaniu prawdziwego życia. Mówił, że młodość postrzegana jest jako czas „używania życia”, a zatem konsumpcyjnego podejścia do egzystencji. Taki sposób pojmowania stylu życia może nieść za sobą różne skutki. Młodość może być rozumiana jako oderwanie się od idei, przykazań i nakazów, które czynią życie szczęśliwym. W tym kontekście okres poprzedzający dorosłość musi być czasem pytań:

Co mam czynić, aby swojemu życiu nadać sens? [...] Na jakim fundamencie powinienem je budować, aby było naprawdę szczęśliwe?³⁴.

Odkrycie Chrystusa jako źródła życia niesie powinność przeniknięcia tą prawdą całej egzystencji.

³⁰ Jan Paweł II, *Orędzie na IV ŚDM*, dz. cyt., s. 61.

³¹ Jan Paweł II, *Fides et Ratio*, nr 56.

³² Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej z okazji X ŚDM na Filipinach*, dz. cyt., s. 22.

³³ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej na Jasnej Górze 15 VIII 1991*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) wyd. specjalne 8(1991), s. 28.

³⁴ Jan Paweł II, *Orędzie z okazji III ŚDM*, Watykan 1988, [w:] *Wy jesteście...*, dz. cyt., s. 56.

Papież, wychowując młode pokolenie, w szczególny sposób podkreślał rolę Ducha Świętego. Jego działanie urzeczywistnia się w sakramentach Kościoła, a więc w widzialnych znakach niewidzialnej łaski. Szczególną łaską przyjmowaną przez człowieka młodego jest bierzmowanie będące „sakramentem chrześcijańskiego wzrostu i duchowej dojrzałości”³⁵. Duch Święty jest dawcą darów i mocy, by młodzi stali się „budowniczymi nowego innego świata opartego na prawdzie, sprawiedliwości solidarności i miłości”³⁶.

Papież podkreślał również, iż człowiek i jego godność są wartościami wynikającymi z obecności w człowieku Ducha Świętego. Wnętrze ludzkie, jego sumienie jest miejscem obecności Ożywiciela. Ta prawda obecna jest w nauczaniu biblijnym, do którego nawiązywał Jan Paweł II w słowach:

serce w języku biblijnym oznacza ludzkie duchowe wnętrze, oznacza w szczególności sumienie. Człowieka, więc trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu. Trzeba więc człowieka mierzyć miarą Ducha Świętego³⁷.

W sumieniu człowiek dokonuje wyborów i podejmuje decyzje, które mają wpływ na jego działania. W swoim wnętrzu człowiek odkrywa Miłość Bożą, którą Duch Święty rozlał w naszych sercach (Rz 5,5). Winna ona uczulić człowieka w najwyższym stopniu na pobudzające do działania groźby głodu i wojny, gorszące dysproporcje pomiędzy bogactwem niewielu i ubóstwem bardzo wielu ludzi³⁸.

Jan Paweł II, wychowując młode pokolenie, nie zawahał się także podać kilka podstawowych płaszczyzn związanych z kształtowaniem człowieczeństwa. Wymieńmy ich przynajmniej dziesięć.

1. Pierwszą płaszczyzną jest *sumienie*. Jak nauczał Papież,

poziom sumienia, poziom wartości moralnych – to najważniejszy wymiar doczesności i historii. Historia bowiem pisana jest nie tylko wydarzenia-

³⁵ Tamże.

³⁶ Jan Paweł II, *Homilia wygłoszona podczas Mszy Świętej na Jasnej Górze*, dz. cyt., s. 28–29.

³⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą przy kościele św. Anny*, Warszawa 3 VI 1979, [w:] *Wy jesteście...*, dz. cyt., s. 82.

³⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na II ŚDM*, [w:] *Wy jesteście...*, dz. cyt., s. 53.

mi, które rysują się niejako *od zewnątrz* – jest ona pisana *od wewnątrz*, jest historią ludzkich sumień, moralnych zwycięstw i klęsk³⁹.

Słowa te mogą być wytłumaczeniem znacznie głębszego rozumienia historii niż tylko patrzenie przez pryzmat ustrojów, zmieniających się ideologii i wydarzeń. Papież-wychowawca, rozważając w Częstochowie słowa Apelu Jasnogórskiego, uświadamiał młodzieży:

Czuwam to znaczy staram się być człowiekiem sumienia, że tego sumienia nie zagłuszam, nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawić, przewyciężając je w sobie⁴⁰.

Jan Paweł II mówiąc do młodych nie zapominał o sygnalizowaniu zagrożeń, które zniekształcają i burzą ład moralny zbudowany w oparciu o Dekalog. Do najważniejszych zagrożeń papież zaliczał: zanik wartości, zwątpienie, konsumizm, narkomania, przestępczość, erotyzm, pokusa przesadnego krytycyzmu, sceptycyzm wobec tradycyjnych wartości, cynizm wobec pracy, małżeństwa, handel rozrywką, który sprzyja wyrobieniu egoizmu i izolacji, zły wpływ reklamy. Podsycają one naturalną skłonność do unikania wysiłku, obiecując natychmiastowe zaspokojenie pragnień i ucieczkę od odpowiedzialności⁴¹.

2. Drugą płaszczyzną kształtowania człowieczeństwa jest *odwaga*. Jednym z głównych rysów charakterystycznych dla okresu młodości jest odwaga, która – jak mówił papież – wynika z zaufania Chrystusowi. Dał temu wyraz w następujących słowach:

Oto pierwsze wezwanie, jakie pragnę skierować do Was, ludzi młodych dnia dzisiejszego: Nie lękajcie się! Nie lękajcie się Waszych głębokich pragnień szczęścia, prawdy, piękna i trwałej miłości⁴².

Odwaga wynika również z pewności obecności Chrystusa i Jego obietnicy zawartej w słowach:

³⁹ PS 6.

⁴⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży w czasie Apelu Jasnogórskiego, Jasna Góra 18 VI 1983*, [w:] *Pokój Tobie Polsko Ojczyzno Moja*, Watykan 1983, s. 78.

⁴¹ PS 13.

⁴² Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju*, [w:] *Ojciec Święty Jan Paweł II do młodych*, Kraków 2000 s. 57.

oto Ja Jestem z Wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata (Mt 28, 20).

3. Następną płaszczyzną wpływającą na dojrzewanie człowieczeństwa jest *wzrastanie*. Jak apelował papież,

trzeba, ażeby młodość była wzrastaniem, aby niosła z sobą stopniową akumulację wszystkiego, co prawdziwe, co dobre i piękne⁴³.

Taki wzrost to poznanie siebie samego, a więc

odkrycie człowieka wewnętrznego z jego właściwościami, talentami, szlachetnymi pragnieniami, ideałami, ale równocześnie jest to odkrycie słabości, wad, złych skłonności, egoizmu, pychy i zmysłowości⁴⁴.

Jan Paweł II apelował do młodzieży:

Pozwólcie, by Chrystus królował w Waszych sercach, by Wam pomagał coraz lepiej rozumieć samych siebie i panować nad sobą, by Was umacniał w cnotach, by Was przede wszystkim napełniał swoją miłością, by Was prowadził drogą, która wiedzie do stanu człowieka doskonałego. Nie bójcie się być świętymi!⁴⁵

4. Czwartą płaszczyzną, na której człowiek staje się coraz bardziej człowiekiem, jest *powołanie*. Nawiązując do Biblii Jan Paweł II nauczał, że

młodość to czas rozpoznawania talentów. Równocześnie jest to czas wchodzenia na wielorakie szlaki, po których rozwijała się i nadal rozwija cała ludzka działalność i twórczość⁴⁶.

Aby wejść na szlaki działalności i twórczości trzeba – jak wskazuje papież – połączyć własny projekt życia z powołaniem, do którego wzywa Bóg⁴⁷. Pośród różnych powołań i miejsc ludzkiej działalności papież nauczał, iż najważniejsze jest to, aby były one budowa-

⁴³ PS 14.

⁴⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży* Jasna Góra 6 VI 1979, [w:] *Musicie...*, dz. cyt., s. 129.

⁴⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie podczas Światowego dnia młodzieży w Santiago de Compostela 1989*, [w:] *W drodze na Jasną Górę Jan Paweł II do młodych*, Watykan 1991, s. 147.

⁴⁶ PS 12.

⁴⁷ Por. PS 9.

ne w świetle Chrystusa⁴⁸. Oprócz omawianego bardzo często powszechnego powołania do świętości papież wskazywał młodemu człowiekowi dwie szczególne drogi, którymi są: powołanie kapłańskie lub zakonne oraz małżeńskie. Jedną alternatywą jest małżeństwo i rodzina. Jest to

droga pierwsza i z wielu względów najważniejsza. Jest drogą powszechną (...). Wszak normalnie każdy z nas w rodzinie przychodzi na świat, można więc powiedzieć, że rodzinie zawdzięcza sam fakt bycia człowiekiem⁴⁹.

Według Jana Pawła II

wejść na drogę powołania małżeńskiego to znaczy uczyć się miłości obłubieńczej z dnia na dzień, z roku na rok: miłości wedle duszy i ciała, miłości, która cierpliwa jest i łaskawa, która nie szuka swego i nie pamięta złego; miłości, która umie współweselić się z prawdą, miłości, która wszystko przetrzyma⁵⁰.

Drugą alternatywą ludzkiego powołania jest kapłaństwo. Ojciec Święty wielokrotnie podkreślał swoją radość z młodych kapłanów. Świadczą o tym słowa jednej z homilii:

Pamiętajcie moi drodzy, że cieszę się każdym powołaniem kapłańskim, zakonnym, każdym prawdziwym powołaniem chrześcijańskim, każdym młodym człowiekiem, który swoje życie ludzkie, polskie widzi w pełnym świetle Chrystusa⁵¹.

5. *Budowanie cywilizacji miłości* to kolejna płaszczyzna wychowania i autowychowania. Jan Paweł II apelował do młodzieży:

Przeciwstawmy się temu, co dziś jawi się nam jako *rozpad cywilizacji*, aby z mocą opowiedzieć się za *cywilizacją miłości* – jedyną, która może otworzyć przed ludźmi naszych czasów horyzonty prawdziwego pokoju i trwałej sprawiedliwości, opartej na poszanowaniu prawa i na solidarności⁵².

⁴⁸ Jan Paweł II, *Spotkanie z młodzieżą Jasna Góra 6 VI 1979*, [w:] *Musicie...*, dz. cyt., s. 90.

⁴⁹ Jan Paweł II, *List do Rodzin*, nr 2, Watykan 1994.

⁵⁰ PS 10.

⁵¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży, Jasna Góra 6 VI 1979*, [w:] *Wy jesteście...*, dz. cyt., s. 90.

⁵² Jan Paweł II, *Orędzie na XI ŚDM*, „L'Osservatore Romano” 2(1996), s. 9.

Papież podczas VI Światowego Dnia Młodzieży przekonywał, że „wielkim programem tej cywilizacji jest nauka społeczna Kościoła”⁵³, będąca podstawą wychowywania młodego pokolenia. Jan Paweł II przy każdej okazji spotkań z młodymi podkreślał, iż

społeczna troska Kościoła o autentyczny rozwój człowieka i społeczeństwa, czyli taki, który zachowuje szacunek dla osoby ludzkiej we wszystkich jej wymiarach oraz służy jej rozwojowi, dochodziła do głosu zawsze i na różne sposoby⁵⁴.

A do młodych w Poznaniu w 1997 r. papież mówił:

Budujcie i umacniajcie na polskiej ziemi *cywilizację miłości* w życiu osobistym, społecznym, politycznym, w szkołach, w uniwersytetach, parafiach, w ogniskach rodzinnych⁵⁵.

6. Zasada *bardziej być niż mieć* stała się szczególnym fundamentem kształtowania człowieczeństwa. Ojciec Święty precyzował tę zasadę w następujący sposób:

Posiadanie rzeczy i dóbr samo przez się nie doskonali podmiotu ludzkiego, jeśli nie przyczynia się do dojrzewania i wzbogacenia jego *być*⁵⁶.

Zło bowiem

nie polega na *mieć* jako takim, ale na takim *posiadaniu*, które nie uwzględnia jakości i uporządkowanej hierarchii posiadanych dóbr⁵⁷.

Z wielkim naciskiem papież przekonywał młodzież o tym, iż potrzebna jest rozważa w podejmowaniu decyzji:

Wasze powołania i zawody są różne. Musicie dobrze rozważyć w jakim stosunku – na każdej z tych dróg – pozostaje *bardziej być do więcej mieć*. Ale nigdy samo *więcej mieć* nie może zwyciężyć⁵⁸.

Wybór w stronę *więcej być* powinien opierać się na wartościach. Jan Paweł II podkreślał również fakt, iż

⁵³ Jan Paweł II, *Homilia podczas VI ŚDM, Częstochowa 15 VIII 1991*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) wyd. specjalne 8(1991), s. 29.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Sollicitudo Rei Socialis*, 1.

⁵⁵ Jan Paweł II, *Spotkanie z młodzieżą na placu A. Mickiewicza*, dz. cyt., s. 46.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Sollicitudo...*, dz. cyt., 28.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży na Westerplatte...*, dz. cyt., s. 112–113.

ważne są wybory oparte na wartościach. Wartości są bowiem podstawą, która nie tylko decyduje o Waszym życiu, ale także określa linie postępowania i strategię, które budują życie w społeczeństwie. Pamiętajcie też, że nie można oddzielać od siebie wartości osobistych i wartości społecznych⁵⁹.

Cała nauka dotycząca budowania cywilizacji miłości, również wyboru wartości duchowych i ludzkich związanych z *więcej być*, wymaga dużego samozaparcia i pracy nad sobą. Wspominał o tym papież, mówiąc iż:

nie można żyć w niekonsekwencji: wymagać od innych i od społeczeństwa, a samemu prowadzić życie tak, jakby wszystko w nim było dozwolone⁶⁰.

Podobny apel kierował do młodzieży polskiej w słowach:

Musicie od siebie wymagać, nawet gdyby inni od Was nie wymagali⁶¹.

7. Bardzo istotną płaszczyzną kształtowania osobowości młodego człowieka jest *przestrzeń wolności*. Być wolnym według Jana Pawła II to znaczy

umieć używać swej wolności w prawdzie – być *prawdziwie wolnym* – to stanowczo nie znaczy: czynić wszystko, co mi się podoba, na co mam ochotę. (...) Być prawdziwie wolnym – to znaczy być człowiekiem prawego sumienia, być odpowiedzialnym, być człowiekiem *dla drugich*⁶².

Papież wielokrotnie podkreślał, iż

spotkanie z Jezusem jest więc wydarzeniem, które nadaje sens egzystencji człowieka i wstrząsa nią, ukazując duchowi horyzonty prawdziwej wolności⁶³.

8. *Spółeczna odpowiedzialność*, to kolejna sfera rozwoju młodego człowieka. Kościół liczy w budowaniu ładu społecznego na młodych,

⁵⁹ Jan Paweł II, *Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju* (1 I 1985), [w:] *Wy jesteście...*, dz. cyt., s. 144.

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży*, Częstochowa 18 VI 1983, [w:] *Musicie...*, dz. cyt., s. 281.

⁶² PS 13.

⁶³ Jan Paweł II, *Orędzie na IX i X ŚDM*, dz. cyt., nr 2.

w rzeczywistości bowiem są oni, i do tego stale trzeba ich zachęcać, czynnym podmiotem, aktywnymi uczestnikami ewangelizacji i twórcami społecznej odnowy⁶⁴.

Papież wielokrotnie zachęcał, by

skierować ich talenty i zdolności twórcze ku wyższym celom, które mogą ich zafascynować i wzbudzić w nich zapał: dobro społeczne, solidarność wobec wszystkich braci, szerzenie ewangelicznego ideału życia i działanie dla dobra bliźnich⁶⁵.

Do podjęcia społecznych, odpowiedzialnych obowiązków potrzebna jest wewnętrzna siła i moc, która jest potrzebna,

by żyć na co dzień odważnie, także w sytuacji obiektywnie trudnej, aby dochować wierności sumienia w studiach, w pracy zawodowej, by nie ulec modnemu dziś konformizmowi, by nie milczeć, gdy drugiemu dzieje się krzywda, ale mieć odwagę wyrażania słusznego sprzeciwu i podjęcia obrony⁶⁶.

Bycie świadkiem staje się dla młodych projektem życia oraz próbą, którą

trzeba podjąć z całą odpowiedzialnością. Jest to odpowiedzialność osobista (...) i równocześnie społeczna: za sprawiedliwość i pokój, za ład moralny własnego rodzinnego środowiska, całego wreszcie społeczeństwa, za autentyczne dobro wspólne⁶⁷.

9. *Podążanie za ideałami* stało się jednym z istotnym elementów nauczania wychowującego Jana Pawła II. Z dużą częstotliwością w przemówieniach do młodzieży wskazywał na wielkie ideały, ponieważ

wrażliwość młodzieży głęboko reaguje na takie wartości jak sprawiedliwość, niestosowanie przemocy i pokój. Serca młodych są otwarte na braterstwo, przyjaźń i solidarność⁶⁸.

⁶⁴ CL 46.

⁶⁵ Jan Paweł II, *Katechezy o Kościele*, część VI: *Świeccy we wspólnocie chrześcijańskiej; katecheza 100 Kościoł Młodych*, nr 4, [w:] *Ojciec Święty Jan Paweł II do młodych*, Kraków 2000.

⁶⁶ Jan Paweł II, *Spotkanie z młodzieżą na Westerplatte*, dz. cyt., nr 7.

⁶⁷ Jan Paweł II, *Spotkanie z młodzieżą akademicką na Skatce*, Kraków 8 VI 1979, [w:] *Musicie...*, dz. cyt., s. 188.

⁶⁸ CL 46.

Zachęta Jana Pawła II dotyczyła zaangażowania czynnego młodych w budowanie cywilizacji miłości, gdyż

świata sprawiedliwości i pokoju nie można zbudować tylko słowami ani też nie mogą dokonać tego siły zewnętrzne: trzeba go pragnąć, trzeba, by był on wynikiem wkładu wnoszonego przez wszystkich ludzi⁶⁹.

10. *Świadectwo* to ostatnia, ale nie wyczerpująca wszystkich, płaszczyzna stawania się bardziej człowiekiem. Papież, będąc świadomym dylematów ludzi młodych, mówił:

Wielu pyta: co mamy czynić, aby nie zapanował nad nami grzech powszechnej niesprawiedliwości, pogardy dla człowieka i podeptania jego godności?⁷⁰

Odpowiedź papieża zawsze była jednoznaczna i prosta: trzeba głosić Chrystusa, a to oznacza

przede wszystkim dawać o Nim świadectwo we własnym życiu, w pełnieniu codziennych obowiązków i w podejmowaniu konkretnych decyzji w zgodzie z ewangelią⁷¹.

* * *

Na zakończenie spotkania z młodzieżą na Skalce papież skierował do niej znamienne słowa, które mogą stać się trafną pointą rozważań nad fenomenem Jana Pawła II – wychowawcy młodego pokolenia, jego pokolenia.:

Jesteście przyszłością świata, narodu, Kościoła.

Od Was zależy jutrzejszy dzień. (...)

Wy macie przenieść ku przyszłości to całe olbrzymie doświadczenie dziejów, któremu na imię Polska. (...)

Z tego trudnego doświadczenia (...) można wydobyć lepszą przyszłość, ale pod warunkiem uczciwości, trzeźwości, wiary, wolności ducha i siły przekonań. Bądźcie konsekwentni w swojej wierze⁷².

⁶⁹ Jan Paweł II, *Orędzie na XVIII Światowy Dzień Pokoju*, dz. cyt., nr 9.

⁷⁰ PS 15.

⁷¹ Jan Paweł II, *Orędzie na VII ŚDM*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2(1992), s. 6.

⁷² Tamże.

Wydaje się, że ten apel nie stracił na aktualności. Są to cztery zasadnicze zadania młodego pokolenia. Nie zostaną one jednak zrealizowane, jeśli nie będzie większej troski o środowiska wychowawcze. Szczególnie potrzeba pochylić się nad rodziną, w której – jak pisał Papież w *Listie do Rodzin* –

wychowanie jest przede wszystkim obdarzaniem człowieczeństwem, obdarzaniem dwustronnym. Rodzice obdarzają swym dojrzałym człowieczeństwem nowonarodzonego człowieka, a ten z kolei obdarza ich całą nowością i świeżością człowieczeństwa, które ze sobą przynosi na świat. Nie przestaje to być aktualne również w przypadku dzieci ułomnych i niedorozwiniętych fizycznie lub psychicznie. Pod tą postacią także objawia się człowieczeństwo, które może być wychowawcze i to w sposób szczególny⁷³.

Można więc powiedzieć, że ponadczasowe przesłanie wychowawcze Jana Pawła II skierowane do młodzieży sprowadza się do m.in. budowania swojego człowieczeństwa w rodzinie i poprzez rodzinę, która jest przecież „domowym Kościołem”

⁷³ Jan Paweł II, *List do rodzin*, nr 16.

Die überzeitliche, an Jugendliche gerichtete, Erziehungsübermittlung Johannes Paul II Zusammenfassung

Der Autor dieses Artikels stellt Johannes Paul II. auf eine synthetische Weise als einen Erzieher der jungen Generation dar. Im ersten Teil zeigt er die grundsätzlichen Prinzipien der philosophisch-theologischen Idee der Erziehung, die von Karol Wojtyla bearbeitet wurde. Das Konzept dreht sich um zwei Begriffe: den christlichen Personalismus und den Erziehungsnormativismus. Theoretische Grundsätze der päpstlichen Erziehungsvision lassen die Analyse der grundlegenden Ebenen, die sich auf die Erziehung der Jugendlichen beziehen und die der jungen Generation auf verschiedene Art und Weise von Johannes Paul II. übertragen wurden, zu. Unter ihnen wird auch die Rolle Jesus Christus – des Freundes in dem Erziehungsprozess analysiert; und auch die Wirkung des Heiligen Geistes, der sich jeder junge Mensch öffnen sollte. Auf Grundlage der päpstlichen Homilien und Dokumente werden im weiteren Teil des Artikels die zehn Stützen der Kinder- und Jugendendlicherziehung und –selbsterziehung besprochen. Zu diesen Stützen zählen: die Sorge um das Gewissen, aus dem Christusvertrauen fließender Mut, die Selbstentwicklung, die Entdeckung der wahren Berufung, das Bauen der Zivilisation der Liebe, das Prinzip: „mehr sein, weniger haben“, die Sorge um die Freiheit, die soziale Verantwortung, das Streben nach Ideal und das Ablegen eines guten Zeugnisses.